01

studium przypadku

AFRIDA

Ten uśmiechnięty, przystojny młody mężczyzna, który właśnie żartuje z grupką przyjaciół, to Abel, pracownik punktu dystrybucji pomocy zatrudniony w lokalnej organizacji pozarządowej.

Organizacja, dla której pracuje Abel, jest organizacją partnerską ONZ, która niedawno uruchomiła ośrodek recepcyjny w pobliżu jego rodzinnej wioski.

Wszyscy znają Abla jako
troskliwego młodego mężczyznę,

który stara się dzielić z innymi
tym, co sam otrzymał od życia.

W pracy wyróżnia się profesjonalizmem
i opiekuńczym podejściem do
beneficjentów swojej organizacji.

Jedną z takich osób jest młoda dziewczyna, z którą właśnie się wita.

Ma na imię Afrida.

Ma 17 lat i mieszka sama nieopodal ośrodka recepcyjnego, w którym pracuje Abel.

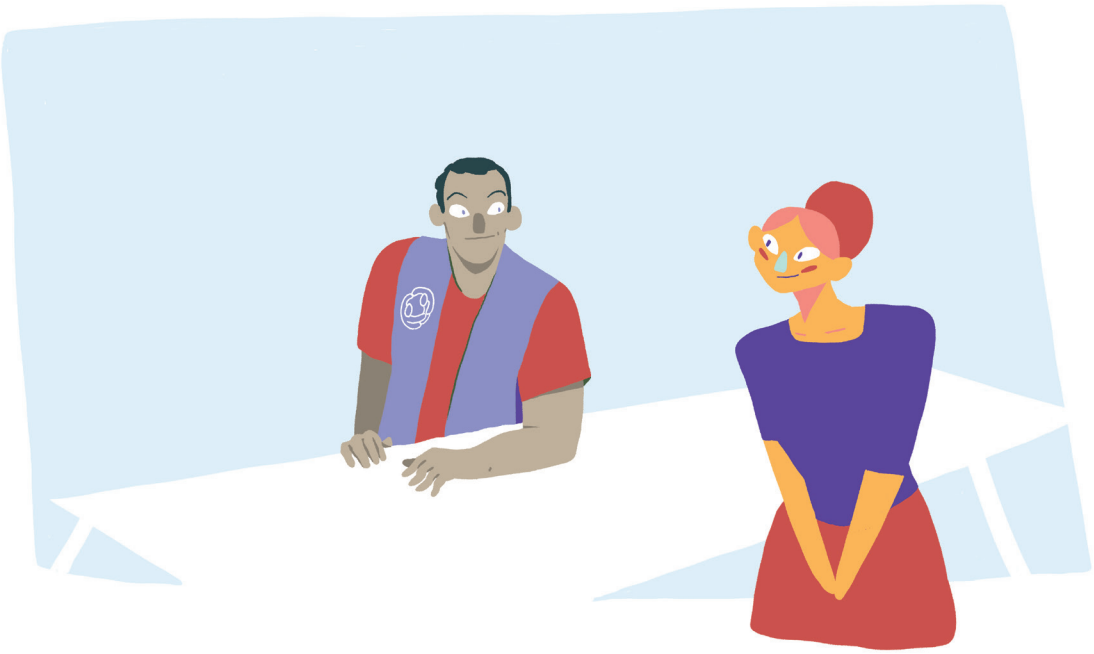

Jak wszyscy w okolicy uważa Abla za bardzo sympatycznego.

Jest bardzo nieśmiała, ale w końcu zbiera się na odwagę, żeby po raz pierwszy odpowiedzieć na jego powitanie.

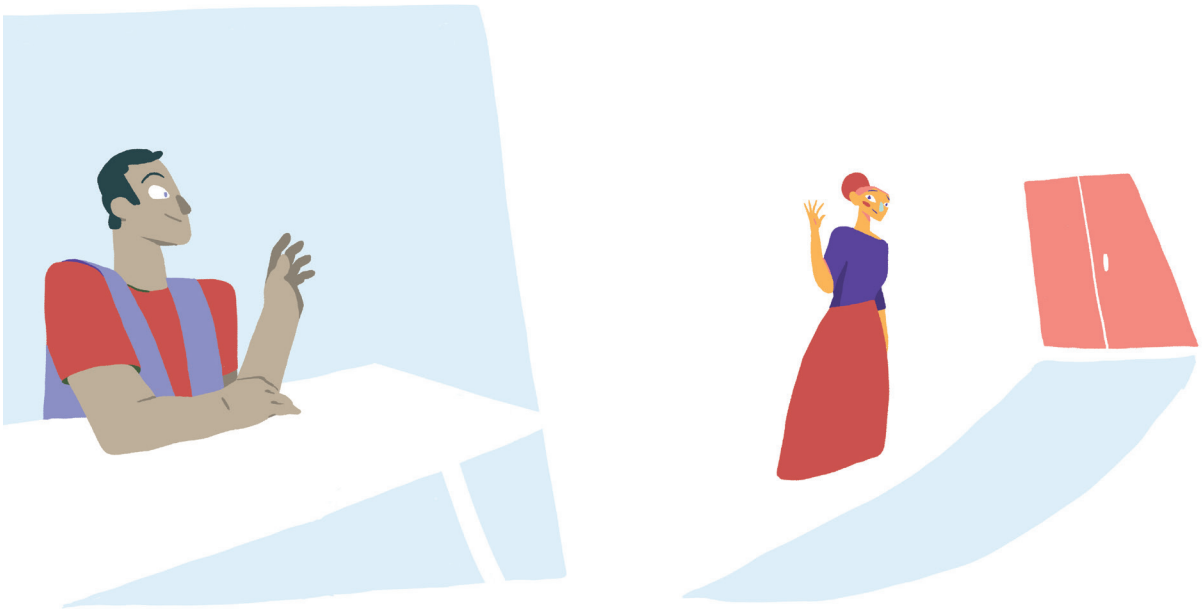

I chyba nie ostatni…

Pomimo nawiązania przyjaźni z Ablem

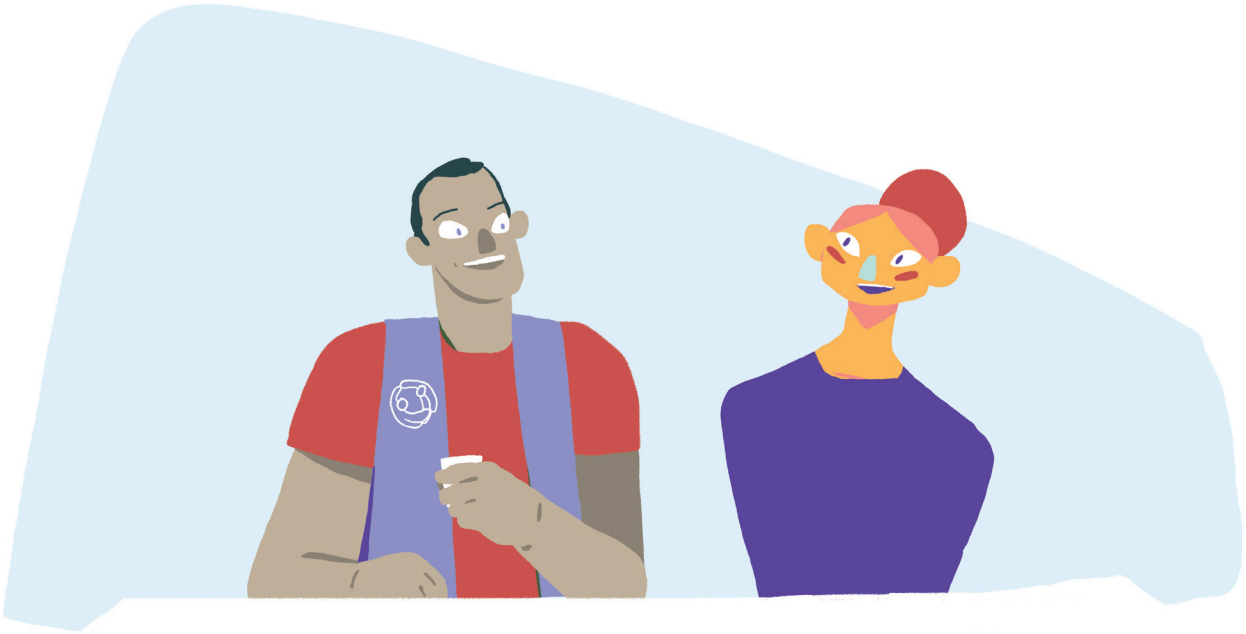

Afrida z dnia na dzień czuje się
coraz bardziej osamotniona.

Jest całkowicie zależna od pomocy humanitarnej

i nienawidzi życia, jakie prowadzi w swojej wiosce.

Najbliższa przyjaciółka Lara przekonuje ją,
że jej jedyną szansą na lepsze życie jest
zostać „specjalną przyjaciółką” Abla.

Jako pracownik organizacji pozarządowej z pewnością będzie w stanie zorganizować dla niej dodatkową pomoc, a może nawet ułatwić wyjazd do innego kraju, w którym mogłaby zacząć nowe życie.

Kto wie, może nawet zdołałaby wrócić do szkoły i zostać sławną malarką!

Choć Afridzie nie bardzo podoba się sugestia przyjaciółki, nie widzi innego wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazła.

Dlatego pewnego dnia…

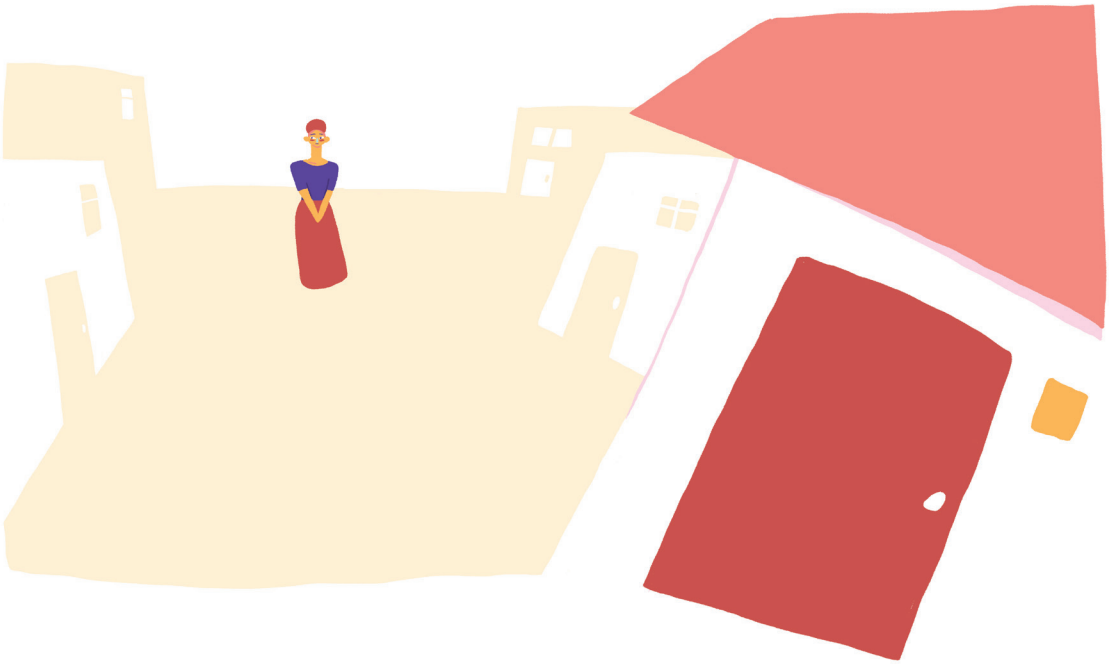

decyduje się odwiedzić Abla w jego domu.

Jest bardzo zdenerwowana i zagubiona.

Abel, choć zdziwiony niespodziewanymi odwiedzinami,

decyduje się zaprosić Afridę do środka.

Po krótkiej pogawędce…

Afrida oświadcza Ablowi, że jeśli zapewni jej dodatkową pomoc i wsparcie, będzie z nim sypiać.

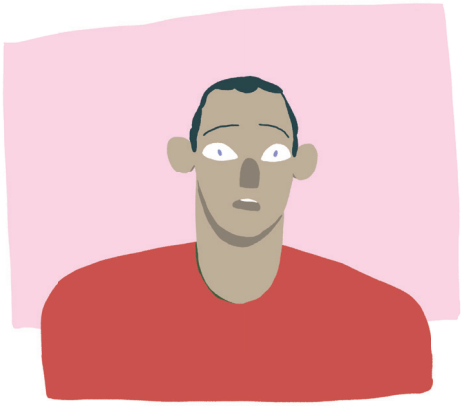

Abel nie wie, co o tym myśleć.

Nigdy by się nie spodziewał po przyjaciółce takiej propozycji!

Ale Afrida nalega.

A jest młoda i ładna. No, może nieco zbyt młoda. Ale w wiosce Abla dziewczyny w jej wieku często są już zamężne.

Może jednak nie powinien…

Abel jak przez mgłę przypomina sobie szkolenie w pracy o przeciwdziałaniu wykorzystywaniu seksualnemu i niegodziwemu traktowaniu w celach seksualnych.

Niestety nie pamięta już szczegółów, bo nie zakładał wtedy, że treść kursu może mu się kiedyś przydać.

Zresztą, zdaniem Abla, te zasady prawdopodobnie i tak go nie dotyczą, ponieważ pracuje dla lokalnej organizacji.

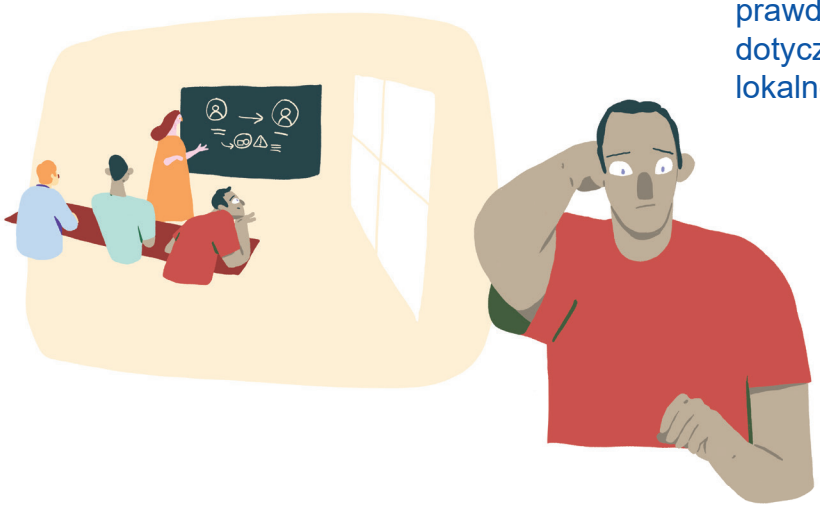

Poza tym inicjatywa wyszła przecież od Afridy.

I obydwoje naprawdę się sobie podobają.

No i dlaczego nie miałby jej pomóc?

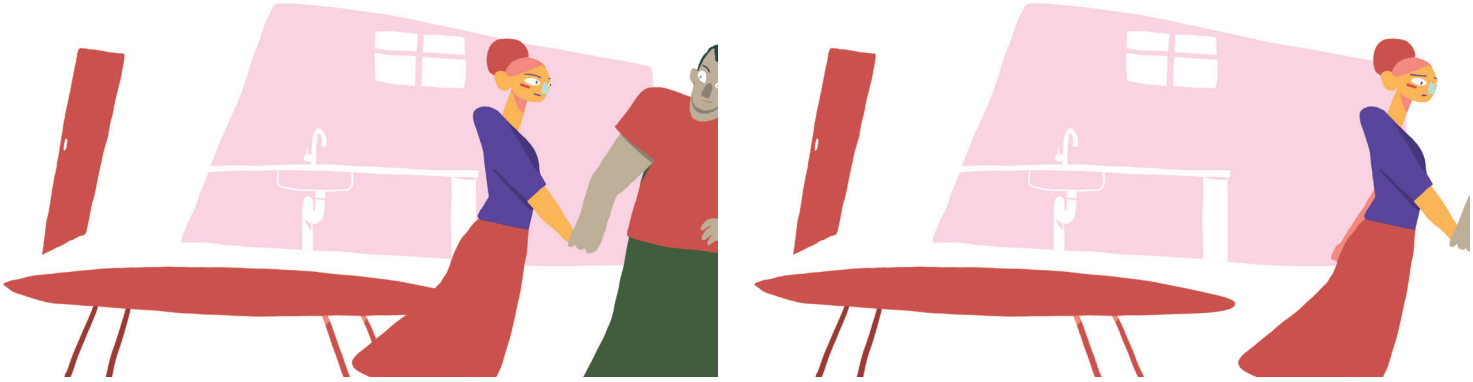

Następnego dnia Abel opowiada o wszystkim Faustynowi, koledze z pracy.

Faustyn nie jest zachwycony.

Z drugiej strony nie jest pewien, czy Abel rzeczywiście postąpił niewłaściwie.

Ostatecznie, wszystko odbyło się za obopólną zgodą, myśli.

Tymczasem Abel i Afrida nadal spotykają się wieczorami w domu Abla.

Faustyn niebawem dowiaduje się, że Afrida ma zaledwie 17 lat. Jest to wbrew zasadom ich organizacji, która zakazuje kontaktów seksualnych z osobami poniżej 18 roku życia i to bez względu na wiek przyzwolenia obowiązujący w danym kraju.

Z rozmowy z Larą Faustyn dowiaduje się również, że Afrida ma nadzieję dzięki związkowi z Ablem uzyskać większą pomoc, a może nawet wyjechać z kraju.

Faustyn uważa, że Abel powinien skończyć z tymi spotkaniami.

Co będzie, jeśli o wszystkim dowie się lokalna społeczność?

A jeśli Afrida zajdzie w ciążę?

Dla organizacji będzie to spory cios wizerunkowy.

A co, jeśli Abel napyta sobie kłopotów? Zbyt wiele rzeczy może pójść źle.

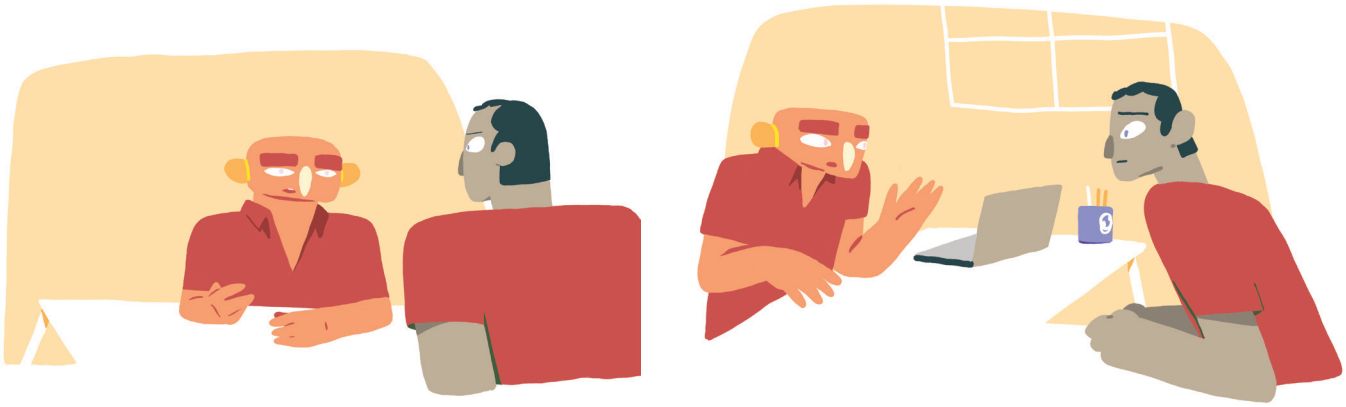

Faustyn mówi Ablowi, że powinien przestać spotykać się z Afridą albo sformalizować ten związek, jak najszybciej się z nią żeniąc.

Faustyn nie jest pewien co jeszcze może lub powinien zrobić, więc postanawia nie podejmować żadnych działań.

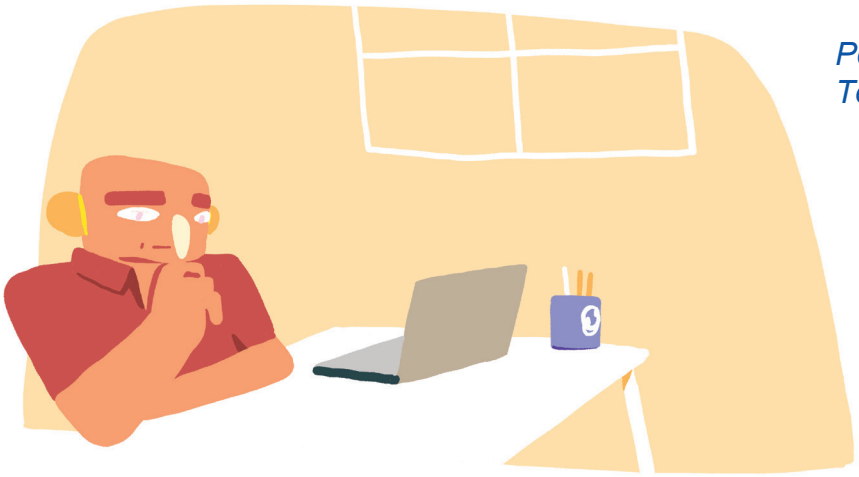

Powiedziałem już Ablowi, co o tym myślę. Teraz wszystko w jego rękach.